

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Ebel
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Mróz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Andrzeja Gaszyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 r., 1 grudnia 2015 r.

sprawy

T. T. (1) zd. S.

c. F. i T. z domu Z.

ur. (...) w Ż.

oskarżonej o to, że:

15 maja 2015 roku około godz. 15.00 na drodze (...) pomiędzy miejscowościami C. - D. gmina B., kierując ciągnikiem rolniczym marki U. o nr rej. (...) z podwieszonym opryskiwaczem, nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc jezdnią w kierunku miejscowości D. oraz zbliżając się do zjazdu z drogi głównej na drogę gruntową, przed wykonaniem skrętu w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa motocykliście K. M. (1), jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost motocyklem marki Y. nr rej. (...), wskutek czego zajęła mu drogę i doprowadziła do zderzenia się obu pojazdów, w wyniku czego K. M. (1) doznał wielonarządowych obrażeń ciała w postaci: podbiegnięć krwawych i otarć naskórka oraz pojedynczych ran tłuczonych twarzy, złamania kości twarzoczaszki po stronie prawej, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki głównie po stronie prawej, podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, rozległego wylewu podpajęczynówkowego i krwotoku do komór mózgu, dwumiejscowego złamania mostka, obustronnego wielomiejscowego złamania żeber z rozerwaniem ściany klatki piersiowej zwłaszcza po stronie prawej, wybuchowego złamania trzonu kręgu piersiowego (...), rozerwania worka osierdziowego, licznych zranień płuc rozległego ich stłuczenia, rozerwania prawej kopuły przepony i przemieszczenia prawego płata wątroby do prawej jamy opłucnej, licznych pęknięć prawego płata wątroby, oderwania nerki prawej i jej przemieszczenia, płynnej krwi w jamach opłucnych i jamie otrzewnej, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na tułowiu i kończynach, ran tłuczonych na kończynach, złamania obu kości przedramienia lewego i

zwichnięcia w prawym stawie skokowym, w następstwie których to obrażeń pomimo

podjętej akcji reanimacyjnej poniósł śmierć na miejscu,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

I. uznaje oskarżoną T. T. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, dodatkowo przyjmując, że K. M. (1) w miejscu zdarzenia poruszał się z prędkością co najmniej 120 km/h w miejscu, gdzie jest ona administracyjnie ograniczona do 90 km/h, tj. przestępstwa z art.177 §2 kk, i za to na podstawie tego przepisu przy zastosowaniu art.37a kk wymierza jej karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydzieści) złotych;

II. na podstawie art.46 §1 kk orzeka wobec oskarżonej T. T. (1) obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz M. M., T. M. oraz K. M. (2) kwoty 1000 (jeden tysiąc) zł na rzecz każdego z nich;

III. na podstawie art.627 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. M. oraz T. M. kwotę 1500 zł na rzecz każdego z nich tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

IV. na podstawie art.627 kpk i art.3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej, na zasadach słuszności na rzecz Skarbu Państwa 1/2 części kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 504/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

15 maja 2015 r. oskarżona T. T. (1) jechała ciągnikiem rolniczym marki U. z podczepionym opryskiwaczem na swoje pole położone przy drodze wojewódzkiej nr (...), na jej odcinku pomiędzy C., a D.. Panowały dobre warunki atmosferyczne (brak opadów), równie dobrą była widoczność. Oskarżona jechała od strony C., i aby wjechać na swoje pole, musiała wykonać manewr skrętu w lewo, w polną drogę przez oś drogi wojewódzkiej, w ternie niezabudowanym. Droga polna jest stromo położona względem jezdni, która w rejonie skrzyżowania ma prosty przebieg w obu kierunkach. Za oskarżoną, w odległości 20 – 30 metrów jechał innym ciągnikiem rolniczym jej mąż T. T. (2). W tym czasie, drogą wojewódzką nr (...) z przeciwnego kierunku, jechał samochodem K. S.. Kiedy znajdował się w okolicy środka lasu, przez który przebiega droga wojewódzka, w rejonie jej skrzyżowania z drogą na S., został wyprzedzony przez motocyklistę K. M. (1), który poruszał się motorem marki Y.. Po wykonaniu tego manewru motocyklista oddalał się od K. S., który jechał z prędkością 90-100 km/h.

Dojeżdżając do skrzyżowania drogi wojewódzkiej z polną, około godziny 15, oskarżona podjęła manewr skrętu w lewo, nie zachowując szczególnej ostrożności, nie upewniając się czy manewr ten może wykonać nie wymuszając pierwszeństwa przejazdu pojazdom nadjeżdżającym z naprzeciwka. W chwili podejmowania manewru nie zauważyła nadjeżdżającego motocyklisty, a jedynie reflektory samochodu, który był jeszcze przed ścianą lasu. Nadjeżdżający z naprzeciwka, z prędkością nie mniejszą niż 120 km/h. K. M. (1) podjął manewr obronny w postaci gwałtownego hamowania, pozostawiając na jezdni jego prostoliniowy ślad. Ze względu na dzielącą go od przeszkody odległość oraz posiadaną prędkość nie zdołał jej całkowicie wytracić, aby uniknąć zderzenia z ciągnikiem oskarżonej. Po uderzeniu motocykla w ciągnik, oskarżona dokończyła manewr skrętu zjeżdżając ciągnikiem w polną drogę. Po chwili na miejsce zdarzenia dojechał K. S., inni uczestnicy ruchu zaczęli udzielać motocykliście pierwszej pomocy. Mimo tego, ze względu na rozległe obrażenia wielonarządowe K. M. (1) zmarł na miejscu zdarzenia.

Dowody:

Notatka urzędowa – k.1,

Karta medycznych czynności ratunkowych – k.2,

Karta zgonu – k.55-57,

zeznania św. W. R. – k.201,

częściowo zeznania św. T. T. – k.201-202,

zeznania św. K. S. – k.200,
częściowo wyjaśnienia osk.– k.198-199,
protokoły oględzin miejsca wypadku – k.4-6,
dokumentacja fotograficzna – k.7-34,
szkic miejsca zdarzenia – k.35,
protokół oględzin i otwarcia zwłok – k.72-75,
opinie biegłego z zakresu techniki samochodowej – k.86-98, 220-221.

W wyniku zderzenia pojazdów na ciągniku rolniczym nie powstały ślady uszkodzeń, jednoznacznie wskazujące, że powstały w wyniku uderzenia. Prawa, tylna stopa zbiornika opryskiwacza była w innym położeniu niż lewa. Z kolei motocykl posiadał liczne uszkodzenia, m.in. połamane zostały części wykonane z tworzywa oraz prawy tylny podnózek, zgięta została kierownica, boczna osłona silnika, dźwignia hamulca przedniego oraz zbiornik paliwa, który nadto został rozerwany. Ciągnik marki U. w chwili zdarzenia nie posiadał ważnych badań technicznych, jego stan techniczny nie miał wpływu na przebieg wypadku.

Dowody:

protokoły oględzin pojazdów – k.36-37,38-39,
dokumentacja fotograficzna – k.7-34,
opinie biegłego z zakresu techniki samochodowej – k.86-98, 220-221,
kopia zaświadczenia o badaniu technicznym – k.47.

Wskutek wypadku K. M. (1) doznał wielonarządowych obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych i otarć naskórka oraz pojedynczych ran tłuczonych twarzy, złamania kości twarzoczaszki po stronie prawej, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki głównie po stronie prawej, podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, rozległego wylewu podpajęczynówkowego i krwotoku do komór mózgu, dwumiejscowego złamania mostka, obustronnego wielomiejscowego złamania żeber z rozerwaniem ściany klatki piersiowej zwłaszcza po stronie prawej, wybuchowego złamania trzonu kręgu piersiowego (...), rozerwania worka osierdziowego, licznych zranień płuc rozległego ich stłuczenia, rozerwania prawej kopuły przepony i przemieszczenia prawego płata wątroby do prawej jamy opłucnej, licznych pęknięć prawego płata wątroby, oderwania nerki prawej i jej przemieszczenia, płynnej krwi w jamach opłucnych i jamie otrzewnej, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na tułowiu i kończynach, ran tłuczonych na kończynach, złamania obu kości przedramienia lewego i zwichnięcia w prawym stawie skokowym, które skutkowały jego zgonem na miejscu zdarzenia.

T. T. (1) oraz K. M. (1) byli trzeźwi.

Dowody:

protokół oględzin i otwarcia zwłok – k.72-75,
protokół użycia alkosensora – k.3,

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W swych wyjaśnieniach podała, że nie widziała nadjeżdżającego z naprzeciwka motocyklisty w chwili rozpoczynania manewru skrętu w lewo, widziała jedynie

reflektory nadjeżdżającego samochodu. Motocyklistę zauważyła dopiero wtedy kiedy przednimi kołami ciągnika była już na polnej drodze i musiała kontynuować zjazd z drogi wojewódzkiej.

Oskarżona T. T. (1) jest z rolnikiem, utrzymuje się z pracy na gospodarstwie o powierzchni 53 ha, którego jest współwłaścicielem. Oskarżona jest mężatką, ma dwoje dorosłych dzieci. Nie była uprzednio sądownie karana.

Dowody:

dane osobowo poznawcze – k. 119,

karta karna – k. 118,

wyjaśnienia oskarżonej – k. 115-117-206,256-257.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle materiału dowodowego należy przyjąć, że wina i sprawstwo oskarżonej T. T. (1) w zakresie przypisanego jej wyrokiem czynu, nie budzą wątpliwości.

Sąd, dokonując ustaleń faktycznych oparł się przede wszystkim na protokołach oględzin: z miejsca zdarzenia ze szkicem oraz pojazdów, sporządzonej w tym zakresie dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz jego zeznaniach, a nadto zeznaniach świadka K. S.. Częściowe ustalenia Sąd poczynił także na podstawie wyjaśnień oskarżonej oraz jej małżonka T. T. (2). W zakresie ustalenia charakteru obrażeń ciała K. M. (1) Sąd oparł się na dokumentacji medycznej, protokole sądowo-lekarskiej sekcji zwłok oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Trzeźwość uczestników wypadku Sąd ustalił na podstawie protokołu z użycia alkosensora oraz ekspertyzy z badań na zawartość alkoholu u K. M. (1).

Na podstawie w/w dowodów Sąd przyjął sprawstwo oskarżonej w zakresie spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł K. M. (1), ustalając, że oskarżona zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym naruszyła nieumyślnie.

W sprawie bezspornym jest, że do wypadku drogowego doszło na drodze wojewódzkiej nr (...), pomiędzy miejscowościami C. i D., na pasie którym poruszał się motocyklista K. M. (1). Bezpośrednio przed zdarzeniem zaś, oskarżona zamierzała wykonać manewr skrętu w lewo w polną drogę, przecinając pas jezdni, którym z naprzeciwka poruszał się motocyklista. Oskarżona poruszała się przy tym ciągnikiem rolniczym z zaczepionym do niego opryskiwaczem. Ciągnik oskarżonej nie miał ważnych badań technicznych, miał m. in. niesprawne oświetlenie w lewym przednim reflektorze (spalona żarówka). Z kolei kierujący motocyklem, w momencie powstania zagrożenia na drodze (rozpoczęcia manewru skrętu przez oskarżoną) poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 120 km/h, gdzie dozwolona administracyjnie wynosiła 90 km/h. Bezspornym jest i to, że K. M. (1) jeszcze w lesie, w tzw. Smolarni wyprzedził samochód osobowy, którym kierował z prędkością 90-100 km/h K. S., który następnie dojechał na miejsce wypadku, ale widział już tylko jego skutki. Nadjeżdżający samochód K. S. widziała oskarżona przed wykonaniem manewru skrętu. Odcinek DW nr 414 w rejonie miejsca zdarzenia ma prosty przebieg, bez ograniczenia widoczności, a w momencie zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne. Powyższe okoliczności wynikają z dokumentacji sporządzonej na miejscu zdarzenia (protokołów oględzin), zeznań K. S. i T. T. (2), a nadto i wyjaśnień oskarżonej.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej T. T. (1) za spowodowanie wypadku drogowego jest przyjęcie czy wykonując manewr skrętu w lewo miała możliwość ustąpienia pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z naprzeciwka motocykliście. Oskarżona w tym zakresie wyjaśniła, że przed skrętem zatrzymała ciągnik, przepuszczając nadjeżdżające z naprzeciwka dwa samochody. Widziała też wyjeżdżający z lasu kolejny samochód (K. S.), który jednak według oskarżonej był w odległości, która pozwalała jej na bezpieczne zjechanie na polną drogę. W związku z tak zaobserwowaną sytuacją na drodze oskarżona przekroczyła oś jezdni, poruszając się prostopadle do kierunku jazdy pojazdów z naprzeciwka. Według oskarżonej, kiedy była już przednimi kołami ciągnika

na polnej drodze, zauważyła nadjeżdżający szybko z naprzeciwka motocykl, ale zmuszona już była do kontynuowania manewru i zjechała na polną drogę.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym wskazują, że ta podejmując decyzję o skręcie w lewo (tj., że zdąży przed samochodem K. S.), nie upewniła się w należyty sposób czy z naprzeciwka nie nadjeżdża inny pojazd, w realiach sprawy motocykl. Zauważyła go dopiero, jak była już do niego ustawiona prostopadłe, na jego pasie drogi. Tymczasem z zeznań K. S., świadka co do którego bezstronności nie zachodzą żadne wątpliwości wynika, że przez K. M. (1) został wyprzedzony jeszcze w lesie, w rejonie skrzyżowania z drogą na S.. Po wyprzedzeniu go, motocyklista oddalił się od niego na taką odległość, że nie widział momentu samego wypadku, a jedynie dojechał na jego miejsce obserwując skutki. Z powyższego wynika, że przed wypadkiem motocyklista znajdował się znacznie wcześniej pomiędzy ciągnikiem oskarżonej, a samochodem K. S. (po wyprzedzeniu). Przecież oskarżona wyjaśniła, że widziała nadjeżdżający samochód K. S., ale już nie motocyklistę. Z powyższego wynika, że oskarżona w sposób nienależyty obserwowała przedpole jazdy, zauważając motocykl dopiero podczas skrętu. Motocykl K. M. (1), jako jadący odpowiednio wcześniej przed samochodem K. S. winien być przez oskarżoną zauważony o wiele wcześniej, niż dopiero podczas skrętu, kiedy ciągnik częściowo by już na polnej drodze. Oskarżona nie podejmowała więc decyzji czy zdąży przejechać przed motocyklistą (dokonywałaby wtedy oceny jego prędkości i dzielącej ją od niego odległości, a także możliwości ciągnika rolniczego do wykonania skrętu przed motocyklistą), ale podjęła decyzję o manewrze nie zauważając nadjeżdżającego motocykla. Jest to o tyle istotne, że mniejszego znaczenia nabiera wtedy rzeczywista prędkość motocyklisty (dla możliwości jego dostrzeżenia przez oskarżoną). Zważyć należy przy tym na doskonałą widoczność w czasie i miejscu zdarzenia, oskarżona drogę znała bardzo dobrze, wiedziała o rozwijanych na niej przez innych kierowców nadmiernych prędkościach. Oświetlenie motocykla po wypadku było w pozycji włączonej, i chociaż jego funkcjonowanie nie mogło zostać sprawdzone, to brak racjonalnych podstaw, dla przyjęcia że motocyklista poruszałby się z reflektorem włączonym aczkolwiek niesprawnym. Wreszcie należy i wskazać na to, że oskarżona poruszała się ciągnikiem rolniczym z podczepionym opryskiwaczem, a więc pojazdem o znacznych gabarytach i ograniczonej ruchliwości, a dodatkowo zjechała w polną drogę o stromym przebiegu, co uniemożliwiało jej wykonanie skrętu, i to z zatrzymania pojazdu w sposób szybki. Z tych względów przed przecięciem pasa ruchu dla pojazdów z naprzeciwka powinna się w szczególny sposób upewnić, że nie zajędzie drogi innym uczestnikom ruchu, w tym i takim którzy poruszałiby się z nadmierną prędkością, co sama w tym miejscu niejednokrotnie obserwowała.

Dla oceny możliwości dostrzeżenia przez oskarżoną motocyklisty nieprzydatne były zeznania jej męża T. T. (2). Pomijając już kwestię ich wiarygodności oraz odmienności od składanych w śledztwie i podczas rozprawy, które są szersze i o wiele bardziej szczegółowe należy wskazać, że jechał on za oskarżoną więc pole jego widzenia było znacznie ograniczone. Świadek ów podaje też inny niż oskarżona początkowy przebieg zdarzenia zeznając, że przed dokonaniem skrętu T. T. (1) nie zatrzymywała ciągnika. Tymczasem ona sama wyjaśniła, że ciągnik zatrzymała, aby przepuścić inne nadjeżdżające z naprzeciwka pojazdy. Wreszcie oskarżona nie potwierdziła i wersji męża o sunących po asfalcie dwóch obiektach, pomimo, że widziała motocyklistę bezpośrednio przed zderzeniem.

Ocena prędkości motocyklisty miała istotne znaczenie dla możliwości i skuteczności podejmowanego przez niego manewru obronnego oraz doznanych przez niego skutków wypadku. Ustaleń w tym zakresie Sąd dokonywał przy uwzględnieniu wyliczeń dokonanych przez biegłego z zakresu techniki samochodowej, a nadto złożonych przez niego na rozprawie zeznań. Ujawnione na miejscu zdarzenia ślady ogumienia motocykla oraz rycia jego karoserii po asfalcie, a także jego usytuowanie po wypadku pozwoliły na wyliczenie, że w momencie powstania zagrożenia K. M. (1) poruszał się z prędkością, co najmniej 120 km/h (przy uwzględnieniu 10 procentowego marginesu błędu wynikającego z przyjmowania podczas wyliczeń średnich, występujących w takich sytuacjach wartościach). Kategorieczne ustalenie prędkości pokrzywdzonego było niemożliwe ze względu na brak śladów wskazujących na miejsce i sposób zderzenia się motocykla (motocyklisty) z ciągnikiem. Brakuje w tym zakresie i zeznań bezpośrednich świadków. Ujawniony ślad hamowania (prostoliniowy) wskazuje, że w wyniku hamowania nie doszło do uślizgu motocykla, a prawdopodobnym jest celowe jego „położenie” przez K. M. (1) w celu uniknięcia zderzenia z ciągnikiem (ślady tarcia elementów motocykla o asfalt). Wydana w tym zakresie opinia jest jasna i pełna, znajduje oparcie w zebranych w sprawie materiale

dowodowym. Biegły w sposób logiczny wyjaśnił w jaki sposób doszedł do zawartych w niej wniosków końcowych, nie czyniąc niemożliwych do weryfikacji założeń czy spekulacji ze względu na skąpość śladów materialnych. Należy przy tym zauważyć, że z zeznań członków rodziny K. M. (1) wynika, że był doświadczonym motocyklistą. Na podjęcie przez pokrzywdzonego określonego manewru obronnego wpływ (oprócz jego prędkości) miała i okoliczność, że za ciągnikiem oskarżonej, drugim jechał jej mąż, co uniemożliwiało pokrzywdzonemu bezkolizyjnie ominięcie ciągnika oskarżonej z lewej strony. Wreszcie, oceny zagrożenia pokrzywdzonemu nie ułatwiał i brak lewego przedniego oświetlenia w ciągniku oskarżonej.

W ocenie sposobu jazdy pokrzywdzonego bezpośrednio przed wypadkiem nie miały znaczenia zeznania I. J.. Po pierwsze są istotne wątpliwości czy świadek ten w ogóle obserwował jazdę pokrzywdzonego, skoro opisywany przez niego manewr wyprzedzania miał mieć miejsce pomiędzy godz.15.30 a 15.40. Zdarzenie zostało natomiast zgłoszone na policji ok. godz.15, a zgon pokrzywdzonego stwierdzono o 15.45, po 20 minutach akcji resuscytacyjnej. Poza tym, I. J. wskazała jedynie, że poruszała się z prędkością ok.60 km/h, a jedynie uważa, że było to w terenie zabudowanym, ponieważ mijala budynki. Nie potrafiła też określić prędkości motocyklisty.

Ustalenie wartości prędkości K. M. (1) ma, jak już wspomniano oczywisty wpływ na rozmiar odniesionych przez niego w wyniku wypadku obrażeń. Obrażenia te były wielonarządowe, rozległe, skutkowały jego zgonem na miejscu zdarzenia. Przy czym nie dało się w sposób pewny ustalić przebiegu ich powstawania (brak ewidentnych śladów na ciągniku rolniczym, poza złożeniem płozy, na której śladów jednak nie ujawniono, brak śladów tarcia pokrzywdzonego po asfalcie).

W oparciu o zebrany i oceniony w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, że oskarżona T. T. (1) swoim zachowaniem wypełniła znamiona czynu zabronionego z art.177 i §2 kk. Zgodnie z art.177 §1 kk kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art.157 §1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Z kolei §2 art.177 kk stanowi, że jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

W realiach sprawy oskarżona T. T. (1) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z naprzeciwka motocykliście. Do powyższego obligował ją art.25 ust.1 prawa o ruchu drogowym, który stanowi, że kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Z kolei przekroczenie przez pokrzywdzonego dozwolonej prędkości miało wpływ na to, że w sytuacji zaistniałego zagrożenia (wywołanego przez oskarżoną zajęciem pokrzywdzonemu drogi) nie był on w stanie podjąć skutecznego manewru w celu uniknięcia z nią zderzenia. Istnieje zatem bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy przekroczeniem zasad ruchu drogowego przez oskarżoną, a zaistniałym zderzeniem pojazdów. Z tych względów, pomimo przyczynienia się pokrzywdzonego K. M. (1) do zaistniałego wypadku, należało przyjąć, że winę za jego spowodowanie ponosi także i oskarżona. Zgodnie bowiem z orzecznictwem odpowiedzialność za "spowodowanie" wypadku w rozumieniu art.177 kk nie ogranicza się jedynie do sprawców wyłącznie winnych lub w przeważającej mierze odpowiadających za dojście do wypadku (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r. II KK 109/10, opubl. LEX nr 622252, Biul.PK 2010/8/5). Sąd zważył nadto na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyrokach z dnia 25 maja 1995 r., II KRN 52/95, OSNKW 1995/11-12/82 oraz z dnia 19 czerwca 1996 r., III KKN 33/96, Prok.i Pr.-wkł. 1997/2/6. Wskazano w nich na to, że przekroczenie przepisów przez innego użytkownika drogi zwalnia - zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania - osobę przestrzegającą przepisów od odpowiedzialności, gdy:

- nie mogła przekroczenia ze strony współuczestnika ruchu zauważyć lub przewidzieć;
- dostrzegając przekroczenie lub je przewidując zrobiła wszystko co było możliwe w danej sytuacji, aby zaistniałemu niebezpieczeństwu przeciwdziałać (tzw. prawidłowość manewrów obronnych);

- nie była w stanie dostosować swego zachowania do powstałych warunków. Tymczasem T. T. (1) wskutek nienależytej obserwacji, nie zauważyła zbliżającego się motocyklisty i podjęła manewr skrętu w lewo nie ustępując mu pierwszeństwa przejazdu. Reasumując, oskarżona nieumyślnie nie zachowała zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek, w którym pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała skutkujące jego zgonem.

Zgodnie z przepisami art.53 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (§1); §2 stanowi zaś, że wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Uwzględniając powyższe dyrektywy, prymat kar o charakterze nieziolacyjnym oraz instytucję określoną w art.37a kk w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r., jako dla oskarżonej względniejszym Sąd uznał, że kara 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 30 zł, wdrożą oskarżoną do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego. Zdaniem Sądu, przy uwzględnieniu stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu, które nie były znaczne, kara ta będzie współmierną odpłatą za jego popełnienie. Oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę katalog okoliczności o tym decydujących, a to wszystko przy uwzględnieniu przyczynienia się pokrzywdzonego, tj. rodzaj i charakter naruszonego dobra (ludzkie zdrowie i życie), a przede wszystkim charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego skutkujących jego zgonem, a także rodzaj naruszonych przez oskarżoną reguł ostrożności (brak zachowania szczególnej ostrożności podczas manewru skrętu w lewo) i stopień ich naruszenia (nieumyślnie). Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął też pod uwagę sposób i okoliczności jego popełnienia, tj. trudności w zauważeniu motocyklisty jadącego z naprzeciwka i przekroczenie przez pokrzywdzonego dozwolonej administracyjnie prędkości. Wpływ na wymiar kary miała nadto, uprzednia niekaralność oskarżonej oraz ustabilizowana sytuacja życiowa. Ustalając oskarżonej wysokość stawki dziennej grzywny Sąd wziął pod uwagę stosownie do treści art.33 §3 kk jej dochody, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Sąd nie podzielił stanowisk oskarżycieli, że w przypadku oskarżonej T. T. (1), orzeczenie względem niej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest wskazane i konieczne. Zważyć należy, że orzeczenie przedmiotowego zakazu było w sprawie fakultatywne. Przesłanką orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów wobec sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji nie jest samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu, gdyż zaistnienie okoliczności należących do znamion przestępstwa nie może być wystarczającą podstawą orzeczenia tego środka karnego. To z zachowania sprawcy powinien wynikać wniosek, że lekceważy on zasady ostrożności i bezpieczeństwo innych uczestników ruchu, przez co stwarza zagrożenie w komunikacji. W realiach sprawy Sąd ustalił, że oskarżona naruszyła co prawda zasady w ruchu lądowym, niemniej jednak nieumyślnie, a całokształt okoliczności w jakich doszło do wypadku, jego przyczyna leżąca nie tylko po stronie oskarżonej uzasadniają, w ocenie Sądu odstąpienie od orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd, na zasadzie art.46 §1 kk orzekł też wobec oskarżonej obowiązki zadośćuczynienia M. M. oraz T. i K. M. (2) za doznaną krzywdę. Jakkolwiek wniosek uprawnionych został złożony po zamknięciu przewodu sądowego, to nie wykluczało to uprawnienia Sądu do orzeczenia tego środka kompensacyjnego. Przy jego wymiarze Sąd zastosował normy prawa cywilnego, w szczególności art.362 kc stanowiący, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Na podstawie art.627 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwotę po 1500 złotych z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wykazał wysokość kosztów związanych

z ustanowieniem pełnomocnika przedłożoną fakturą Vat. Ustalając wysokość żądanych kosztów, Sąd wziął pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika (od wszczęcia postępowania), a także charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów Sąd, na zasadach słuszności zwolnił oskarżoną w połowie od ich poniesienia na podstawie wskazanych w punkcie IV wyroku przepisów oraz sytuacji majątkowej oskarżonej.